

FRANCISZEK RYSZKA

O PRACY ODDZIAŁU WROCŁAWSKIEGO INSTYTUTU ZACHODNIEGO

Zamieszczony poniżej artykuł dra Ryszki obejmuje tylko część prac Instytutu Zachodniego poświęconych Śląskowi w szczególności te, które były wykonywane we Wrocławiu przy szczególnym przyczynieniu się istniejącego tam oddziału Instytutu Zachodniego. Nie zajmuje się natomiast artykuł dra Ryszki monografią Dolnego Śląska (i przygotowaniem do monografii Górnego Śląska), o czym czytelnik znajdzie informacje w artykule prof. Kaczmarczyka. Dla całości obrazu dodać należy starania Instytutu Zachodniego dokoła wydania Księgi Henrykowskiej. Nastąpiło to w r. 1949 w nawiązaniu do dawniejszych zamierzeń Instytutu Śląskiego, który przed wojną inicjował był tłumaczenie Księgi Henrykowskiej na język polski przez prof. Romana Grodeckiego. Po wojnie Instytut Zachodni wydał w r. 1949 nie tylko wspomniane tłumaczenie, ale uzupełnił je tekstem łacińskim sprawdzonym na podstawie autografu zabytku znajdującego się w archiwum kapitulnym we Wrocławiu. Zabytek skolacjonowali z oryginałem prof. J. Matuszewski i prof. S. Rospond a prof. J. Matuszewski opatrzył nadto całe wydawnictwo wyborowym indeksami.

Nadto nadmienić należy, że tematyka śląska była w dziesięcioleciu dość często poruszana w artykułach Przeglądu Zachodniego i innych publikacjach Instytutu Zachodniego; cały materiał z tego zakresu został wyczerpująco zestawiony przez prof. K. Pieradzką w n-rze 11—12 Przeglądu Zachodniego za r. 1954 w artykule pt. „Dorobek naszej historiografii w zakresie badań nad dziejami Śląska“.

Uwagi niniejsze stanowią rodzaj uzupełnienia do książki Stanisława Kulczyńskiego pt. „Udział Wrocławia w odbudowie nauki polskiej“, ogłoszonej w r. 1955 we Wrocławiu staraniem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego a w nakładzie PWN.

Redakcja

Oddział Wrocławski Instytutu Zachodniego powstał pod koniec 1948 r. po zlikwidowaniu Instytutu Śląskiego i przejęciu jego agend przez Instytut Zachodni w Poznaniu. Działalność grupy historyków kierowanej od 1947 r. przez prof. dra Seweryna Wysłoucha (późniejszego kierownika Oddziału Wrocławskiego I. Z.) opierała się pierwotnie na organizacji Instytutu Śląskiego. Grupa ta wewnątrz Instytutu Śląskiego zachowała pewną autonomię jako tzw. Sekcja Dokumentacji.

Początki Sekcji Dokumentacji wiążą się ściśle z akcją poszukiwania i zabezpieczania archiwaliów niemieckich na Opolszczyźnie. Trzeba tu dodać, że w pierwszych latach powojennych panował w tej dziedzinie duży chaos. Państwowa służba archiwalna, na Ziemiach Zachodnich zaledwie zorganizowana, nie była po prostu w stanie zająć się od razu rewindykacją wszystkich rozszarych po całym Śląsku zbiorów. Część ich zaledwie ocalała z pożogi wojennej i uratowana została od zniszczeń. Stąd każda pomoc świadczona archiwom

państwowym musi być bezwzględnie poczytana za zasługę. Brak fachowego podejścia we wstępnym porządkowaniu (pomieszanych zespołów i teczek (nb. utrudniało to potem niesłychanie prowizoryczną rejestrację) — zastępowała dobra wola i pomyślne rezultaty wypraw terenowych. Wyprawy takie z Wrocławia do Opola przedsięwziął kilkakrotnie ówczesny mł. asystent Katedry Historii Ustroju Polski Uniwersytetu Wrocławskiego K. Orzechowski wspólnie z pracownikami Archiwum i wrocławskiej filii Instytutu Śląskiego (dr A. Kucner, mgr St. Golachowski). W krótkim stosunkowo czasie zgromadzono w ten sposób ok. 2 tys. poszytów archiwalnych, zabezpieczonych prowizorycznie w Instytucie Śląskim (w jego ówczesnym lokalu przy Pl. Uniwersyteckim 7), przekazanych zaś następnie Archiwum Państwowemu we Wrocławiu.

Akta te stanowiły pokaźną część archiwum władz prowincjonalnych i rejencyjnych w Opolu. Większa ich część pochodziła z okresu międzywojennego i lat ostatniej wojny, a odnosiły się one głównie do spraw ludności polskiej na Górnym Śląsku (nazywanej tendencyjnie przez władze pruskie „polską mniejszością“). Był to materiał niezmiernie ciekawy, niekiedy wręcz rewelacyjny; dane zawarte w rozlicznych dokumentach pozwalały dojrzeć w zupełnie nowym świetle postawę polskich mas ludowych w okręgu przemysłowym i na obszarze Opolszczyzny. Ujawniały one działanie skomplikowanej maszyny wynaradawiania i ucisku, stosowanego z całą perfidią w okresie pseudoliberalnej Republiki Weimarskiej, tym bardziej zaś w okresie dyktatury hitlerowskiej. Z drugiej strony świadczyły one, wbrew oficjalnym deklaracjom władz pruskich, o patriotyzmie polskich mas ludowych i nieugiętej woli walki o wyzwolenie społeczne i narodowe. Wystarczyła najbardziej pobieżna kwerenda, aby przekonać się o naukowej i politycznej wadze archiwaliów opolskich.

Wzgląd ten — acz pojęty jednostronnie i błędnie — zaważył na kierunku prac Sekcji Dokumentacji. Jak z samej nazwy wynika, postawiła ona sobie za cel zbieranie materiałów do problemu narodowego bez bliższego wskazania określenia tematyki w sensie rzeczowym, regionalnym i chronologicznym. Traktując działalność Sekcji Dokumentacji jako całości trzeba powiedzieć, że bardzo szerokie i ogólne założenia pracy nie mogły dać pozytywnego wyniku. Posłużyły one wprawdzie jako przewodnik dla gromadzenia eksponatów dokumentalnych działu historycznego Wystawy Ziem Odzyskanych (w zakresie dziejów najnowszych), nie mogły stać się jednak zaczątkiem zorganizowanej akcji dokumentacyjnej.

Stały się natomiast podstawą opracowania szczegółowych tematów przez członków Sekcji Dokumentacji, przeważnie bardzo młodych historyków, stawiających dopiero pierwsze kroki na polu pracy naukowej (A. Małachowski, A. Maruszczak, K. Orzechowski, J. Popkiewicz, F. Ryszka). Badania archiwów opolskich i praca w Sekcji umożliwiły im start naukowy.

Szereg zindywidualizowanych tematów dotyczył w zasadzie problemu ucisku narodowego stosowanego wobec Polaków na Opolszczyźnie ze szczególnym uwzględnieniem prawnej strony zagadnienia, zwłaszcza prawno-międzynarodowej „ochrony mniejszości“. O wyborze tematyki przesądziły obok źródeł zainteresowania autorów, będących przeważnie prawnikami z wykształcenia a specjalizujących się w historii prawa.

Wyniki wstępnych badań pracowników Sekcji opublikowane zostały w nrze 5/6 Przeglądu Zachodniego z 1949 r.¹ Po raz drugi wystąpił ten sam zespół (rozszerzony o nowe nazwiska) w rok później, z szerszym nieco kręgiem tematycznym. Trzonem jednak pozostały sprawy narodowościowe w okresie międzywojennym (Przegląd Zachodni nr 7/8 z 1950 r.)².

W artykule o dorobku historiografii dziesięciolecia mieści się następująca sumaryczna niejako ocena pierwszego okresu pracy zespołu, wówczas już Oddziału Wrocławskiego IZ:

„W Oddziale Wrocławskim Instytutu Zachodniego pod kierownictwem S. Wysłoucha powstał szereg prac poświęconych m. inn. problematyce dwudziestolecia na Śląsku Opolskim. Artykuły tego zespołu cechował daleko nieraz idący formalizm prawniczy, idiografizm (aczkolwiek zasługą autorów jest ukazanie szeregu nie znanych faktów) oraz traktowanie tematyki w oderwaniu od węzłowych zagadnień okresu. Trzeba jednak podkreślić, że studia te stanowią zapoczątkowanie badań źródłowych nad dziedziną szczególnie ważną i mimo wymienionych obciążeń przyczyniły się do obalenia poglądów reakcyjnej historiografii niemieckiej w kwestii tak zwanej „ochrony mniejszości“³.

Do oceny tej trzeba dodać jeszcze jeden poważny zarzut. Postawić go można wprawdzie nie tylko twórczości Oddziału Wrocławskiego I.Z., ale również działalności Instytutu Zachodniego, jak i wcześniejszym opracowaniom Instytutu Śląskiego, jak w ogóle większości piśmiennictwa historycznego w Polsce. Nacjonalistyczny punkt widzenia, operowanie kontrastem Polacy — Niemcy, to były błędy ciężące bardzo silnie na dorobku wrocław-

¹ Wysłouch Seweryn, Najpilniejsze zadania historiografii śląskiej, Przegląd Zachodni 1949 nr 5/6 s. 350—361.

Ladenberger Tadeusz, Kolonizacja fryderycjańska na Śląsku, Przegląd Zachodni 1949 nr 5/6 s. 362—380. — Golachowski Stefan, Jawne i tajne statystyki językowo-narodowościowe na Śląsku Opolskim, Przgl. Zach. 1949 nr 5/6 s. 381—389. — Małachowski Aleksander, Kontrasty narodowościowo-agrarne na Śląsku Opolskim, Przgl. Zach. 1949 nr 5/6 s. 390—402. — Orzechowski Kazimierz, Zagadnienie asymilacji mniejszości na tle szkolnictwa powszechnego na Górnym Śląsku, Przgl. Zach. 1949 nr 5/6 s. 403—426. — Popkiewicz Józef, Geneza gimnazjum bytomskiego, Przgl. Zach. 1949 nr 5/6 s. 427—442. — Maruszczak Anna, Wadliwość postanowień Konwencji Genewskiej w rozstrzygnięciu skarg mniejszościowych, Przgl. Zach. 1949 nr 5/6 s. 443—458. — Ryszka Franciszek, Ustawa o ochronie granic Rzeszy z 1937 r. jako narzędzie ucisku robotnika polskiego na Górnym Śląsku, Przgl. Zach. 1949 nr 5/6 s. 459—480.

² Wysłouch Seweryn, Rozważania metodyczne, Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 3—9. — Dzielwski Władysław, Pochodzenie ludności i stosunki etniczne w Kłodzku w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku, Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 10—30. — Ładogórski Tadeusz, Ludność Śląska i jej struktura społeczna w drugiej połowie XVIII w., Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 31—48, mapa 1. — Długoborski Wacław, Rekrutacja górników w Zagłębiu Górno-śląskim w okresie przed zniesieniem poddaństwa, Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 49—88. — Samitowska Bronisława, Jerzy Treska, chłop spod Wrocławia, obrońca języka polskiego, Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 89—95. — Roszkowska Wanda, Międzyborskie lata Jerzego Badury w świetle akt archiwalnych, Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 96—109. — Ryszka Franciszek, Radykalizm społeczny ludności Górnego Śląska na przełomie lat 1918/19, Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 110—130. — Maruszczak Orzechowska Anna, Kompetencja prezydenta Komisji Mieszanej w teorii i praktyce, Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 131—145. — Orzechowski Kazimierz, Nauczycielstwo szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku, Przgl. Zach. 1950 nr 7/8 s. 146—174.

³ Leśnodorski Bogusław, Nauka historii w pierwszym dziesięcioleciu Polskiej Ludowej, Kwartalnik Historyczny R. LXII 1955 nr 1 s. 49.

skiego zespołu Instytutu. Pleniły się one też stosunkowo długo, zanim nie zniknęły w miarę przestawiania się na nową problematykę. W dwóch pierwszych zbiorowych zeszytach Przeglądu, nazywanych odąd „Studiami Śląskimi” — mocno przebijają akcenty nacjonalistyczne.

W pierwszym tomie „Studiów” (tak będziemy je w dalszym ciągu nazywać) ukazał się na wstępie artykuł prof. S. Wysłoucha postulujący określone kierunki badawcze w zakresie dziejów najnowszych Śląska⁴. Był to artykuł w całym tego słowa znaczeniu programowy, wytyczał perspektywy działania Oddziału Wrocławskiego I. Z., więcej nawet — próbował nakreślić wytyczne dla wszelkich badań nad historią tej dzielnicy. Było w nim dużo myśli słusznych, dużo śmiałej inicjatywy, w czym różnił się od przedwojennych minimalistycznych programów Inst. Śląskiego, rozumiających w sytuacji współczesnej. Stawiając słuszny niewątpliwie postulat konieczności rewizjonistycznego spojrzenia na sprawę poczucia narodowego Ślązaków oceniał ten problem jednostronnie, w szczególności zaś pomijał zagadnienia społeczno-gospodarcze, układu sił klasowych, stopnia natężenia walki klasowej i związków z sytuacją w innych dzielnicach polskich pod panowaniem pruskim.

Artykuł S. Wysłoucha spotkał się z repliką K. Popiołka, piszącego ze swej strony o najważniejszych zadaniach historiografii Śląska⁵. I tam obok myśli ze wszechmiar słusznych, zwłaszcza w odniesieniu do luk pozostawionych w krytykowanym przez Popiołka programie — znalazły się niektóre stwierdzenia niesłuszne.

Celowy i słuszny w swojej intencji był postulat S. Wysłoucha, aby rozpocząć wydawnictwo źródeł z historii Śląska w XIX i XX w. Program wydawnictw, który zrealizowano w niewielkiej części, zawiódł pod wieloma względami oczekiwania. Pomijając usterki edytorskie, wytknięte przez recenzentów w przesadny niekiedy sposób, tomy źródeł pod nazwą „Materiały do dziejów Ziem Zachodnich”⁶ opracowane zostały z tymi samymi błędami, co krótkie prace w „Studiach” Przeglądu Zachodniego.

Nie można jednak nie dostrzegać wielkiego znaczenia „Materiałów”. Zarówno opracowany przez S. Golachowskiego tom o tajnych statystykach pruskich w okresie międzywojennym jak i dwa tomy o postawie społeczno-narodowej Polaków-ewangelików na Dolnym Śląsku udowadniają niezbicie, że zasięg trwania polskości na Śląsku był bez porównania dalszy a polskość mas ludowych silniejsza, niż wyobrażano sobie dotąd korzystając z tendencyjnych, zafalszowanych danych burżuazyjnej nauki niemieckiej. W tym tkwi nieprzemijająca wartość „Materiałów”, tym silniejsza, iż posiadają one niezaprzeczoną wymowę polityczną wobec fałszerstw propagandy adenauerowskiej.

Nie wnikamy w szczegółową analizę poszczególnych tomów „Materiałów” ani poszczególnych zeszytów „Studiów Śląskich”. Oceniać je trzeba zbiorowo jako wynik pracy zespołowej. Niemniej jednak trzeba podkreślić, że nie wszystkie opracowania miały tę samą wartość, jeśli do wszystkich zastosu-

⁴ Wysłouch Seweryn, Najpilniejsze zadania historiografii śląskiej. Przgl. Zach. 1949 nr 5/6 s. 350—361.

⁵ Popiołek Kazimierz, Potrzeby historiografii polskiej w dziedzinie dziejów najnowszych Górnego Śląska, Kwartalnik Historyczny LVII nr 1—4 s. 73 nn.

⁶ Materiały do dziejów nowożytnych Ziem Zachodnich pod red. Seweryna Wysłoucha, Poznań 1950—51 t. 1—3.

jemy wymienione powyżej zastrzeżenia. Nieudana była praca F. Ryszki o pierwszym etapie wzniesienia fali rewolucyjnej na Górnym Śląsku, zamieszczona w drugim zeszyście „Studiów”⁷. Zamęt metodologiczny obok niesprecyzowanych sądów wartościujących osłabił w tej pracy wymowę interesujących źródeł, często wykorzystanych po raz pierwszy w historiografii Śląska. Bardzo dojrzała jest zamieszczona w tym samym tomie praca W. Długoborskiego⁸.

Dwa ostatnie artykuły należą do kręgu tematycznego innego aniżeli problematyka podjęta przez dawną Sekcję Dokumentacji. Od roku 1950 zaznacza się wyraźnie zmiana kierunku prac zespołu Oddziału Wrocławskiego I.Z. Grupa pracowników, do której przyłączają się pracownicy młodszy pochodzący z terenu Opolszczyzny, zajmuje się problematyką agrarną Śląska w końcu XVIII i w XIX w. (S. Wysłouch, K. Orzechowski, A. Maruszczak-Orzechowska, K. Jonca). Druga grupa rozpoczyna badania historyczno-geograficzne i demograficzne z położeniem głównego nacisku na historię miast śląskich w XVII—XVIII w. (T. Ładogórski, S. Golachowski, B. Golachowska, W. Dzielwski, Z. Rzepa, B. Kaczmarek). Trzecia grupa podejmuje studia nad rozwojem kapitalizmu w przemyśle śląskim i nad położeniem klasy robotniczej w drugiej połowie XIX i w XX w. (F. Ryszka, J. Jończyk, później K. Jonca). Badania sięgają do coraz nowych zespołów archiwalnych we Wrocławiu, Katowicach, Opolu, Gliwicach i in. Po raz pierwszy przedsięwzięto próbę kwerend w archiwach przedsiębiorstw przemysłowych, nie przejętych jeszcze przez państwową służbę archiwalną. Doświadczenia tych kwerend (w górnośląskim okręgu przemysłowym) dały niezmiernie wiele cennego materiału dla postępującej akcji porządkowania i rewindykacji archiwaliów. Niezależnie od tego przyniosły bardzo dużo informacji i danych o wręcz pierwszorzędnym znaczeniu. Analogiczny charakter miały poszukiwania w aktach sądowych (księgi i akta gruntowe) oraz dokonana po raz pierwszy przez S. Wysłoucha szczegółowa analiza pruskich statystyk agrarnych i demograficznych drugiej połowy XIX w.

Rezultatem pierwszego etapu badań dwóch pierwszych zespołów był kolejny tom „Studiów Śląskich”⁹. Pomieszczone tam prace odbiegają wyraźnie od pierwszych dwóch zeszytów „Studiów”. Przyjęcie, acz nie bez błędów w stosowaniu, naukowej metody marksistowskiej łączyło się tu z próbą podejmowania wstępnych syntez względnie ze szczegółową, dogłębną analizą. Były i tu jeszcze prace o charakterze pryncypialnym, stanowiły one jednak drobną tylko część pokąźnego, źródłowego zbioru. Trzeci zeszyt „Studiów” — to zdecydowany krok naprzód w działalności Oddziału Wrocławskiego I.Z.

Istotny wpływ na przeobrażenia metodologiczne oraz na pogłębienie i rozszerzenie badań miały przemiany zaszły lub zachodzące w polskiej nauce historycznej. Przygotowania do I Kongresu Nauki Polskiej, sam Kongres Nauki a następnie sesja otwocka, coraz pełniejsze i śmielsze wykorzystywa-

⁷ Ryszka Franciszek, Radykalizm społeczny ludności Górnego Śląska na przełomie lat 1918—1919, *Przgl. Zach.* 1950 nr 7/8 s. 110—130.

⁸ Długoborski Wacław, Rekrutacja górników w Zagłębiu Górno-śląskim w okresie przed zniesieniem poddaństwa, *Przgl. Zach.* 1950 nr 7/8 s. 49—88.

⁹ *Przgl. Zach.* 1952 nr 1—2.

nie metod naukowych materializmu dziejowego przez znakomitą większość historyków polskich wywarły duży wpływ na postawę i twórczość historyków zgrupowanych przy Oddziale. Szczególny wpływ miała sesja naukowa z serii przygotowań przedkongresowych we Wrocławiu w lipcu 1950 r.¹⁰, na której dyskutowano problem polsko-niemiecki w historiografii polskiej ostro krytykując dotychczasowe błędy. Żałować należy, iż nie padły wówczas samokrytyczne głosy ze strony przedstawicieli Instytutu, jakkolwiek krytyka odnosiła się do niektórych jego prac a raczej wydawnictw. Niemniej jednak rysujący się w historiografii polskiej przełom nie ominął Oddziału Wrocławskiego I. Z., choć nastąpił może później i nie został doprowadzony do końca.

W tym miejscu chyba wypadnie wspomnieć, iż błędem organizacyjnym ze strony samego Instytutu i Redakcji Przeglądu Zachodniego było zaniechanie szeroko pojętej krytyki wewnętrznej ukończonych prac przed publikacją, w formie dyskusji, recenzji wewnętrznych itp. System przyjął się we wszystkich instytutach naukowych i wydawniczych i wykazał swoją słusność.

Czwarty zeszyt „Studiów Śląskich”¹¹ wydany już pod tym tytułem jest rozwinięciem i rozszerzeniem problematyki omawianej w zeszycie trzecim. Prócz tego mieszczą się w nim trzy prace z dziedziny historii kapitalizmu monopolistycznego, położenia i walki klasy robotniczej. Bogate i obszerne wydawnictwo, liczące około 500 stron druku, o reprezentacyjnej szacie zewnętrznej zasługuje bezwzględnie na osobne jeszcze omówienie. Zróżnicowana chronologicznie i rzeczowo tematyka prac wyklucza jednak możliwość szczegółowej oceny i skłania do przypomnienia tylko uwag ogólnych, jakie wygłoszone zostały lub napisane na temat wydawnictwa.

Dominująca problematyka agrarna trzeciego i czwartego tomu „Studiów” spotkała się z krytyczną oceną W. Długoborskiego na Konferencji Śląskiej¹². Autor wypowiedzi podkreślił osiągnięcia dorobku Oddziału Wrocławskiego IZ w dziedzinie przezwycięzania błędów historiografii niemieckiej w sprawie „postępowej” rzekomo roli państwa fryderycjańskiego i wobec nierozumienia znaczenia antyfeudalnej walki chłopów śląskich jako istotnego czynnika w historii. „Zespół ma niewątpliwe zasługi w badaniach dziejów wsi śląskiej w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu” — stwierdził W. Długoborski. „Z drugiej strony jednak” — powiedział dalej — „w prowadzonych przez zespół badaniach wystąpił szereg błędów tak metodologicznych, jak i w dziedzinie planowania i ustawienia badań nad interesującymi zagadnieniami”.

Do błędów wyliczonych przez autora zaliczył on ekonomizm wynikający z pomijania walki klasowej w procesie dziejowym wsi śląskiej. Dalszym błędem było zacieranie granic periodyzacyjnych między formacją feudalną a kapitalistyczną, statyczne ujmowanie zagadnień historycznych oraz izolowane rozpatrywanie poszczególnych zagadnień czy czynników rozwoju. Izolacja miała charakter „zagadnieniowy”, tzn. polegała na pomijaniu zjawisk pozor-

¹⁰ Zob. Sobótka R. 5, 1950.

¹¹ Studia Śląskie, Przgl. Zach., 1952 zeszyt dodatkowy.

¹² Zob. Konferencja Śląska Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Wrocław 1954, T. 2.

nie ubocznych, faktycznie zaś posiadających istotne znaczenie i wpływ na przebieg określonych procesów. Miała ona także charakter izolacji terytorialnej, wynikającej z traktowania stosunków śląskich w odosobnieniu od zjawisk bazy i nadbudowy w skali całego kraju lub pozostałych ziem polskich. W. Długoborski zarzucił wreszcie, iż zespół Oddziału Wrocławskiego I. Z. wykorzystywał jednostronnie materiały źródłowe, pomijając źródła o dużym znaczeniu.

Być może nie wszystkie argumenty przytoczone w krytyce wytrzymałyby próbę merytorycznej kontrargumentacji. Nie w tym jednak leży istota rzeczy. Ogólne wnioski krytyczne były niewątpliwie słuszne, a walor krytyki podnosi jej spokojny, rzeczowy ton. Przyznał to kierownik Oddziału prof. Wyslouch odpowiadając na zarzuty mgra Długoborskiego, podkreślając wszakże pionierski charakter prac zespołu¹³.

Pozostałe opracowania „Studiów Śląskich“ nie doczekały się tak wyczerpującej i dogłębnej oceny. Dotyczy to zarówno prac z historii miast śląskich u schyłku formacji feudalnej (Opole, Gliwice) jak i prac z historii kapitalistycznego przemysłu górno-śląskiego oraz położenia i walki górno-śląskiej klasy robotniczej. Próbie wstępnej syntezy rozwoju przemysłu górnictwo-hutniczego na Górnym Śląsku w pierwszym etapie imperializmu (F. Ryszka) brak wyraźnie sprecyzowanej myśli przewodniej. Autor wpada niekiedy w opisowość, nie zawsze też ocenia prawidłowo działanie określonych zjawisk. Niemniej praca oparta na materiale źródłowym, wykorzystana została szeroko w ramach przygotowania referatów na Konferencję Śląską (ref. prof. K. Popiołka). Podobnie ocenić trzeba bardziej szczegółową pracę S. Golachowskiego o Gliwicach w pierwszym okresie industrializacji. Również szczegółowe opracowania J. Jończyka i K. Joney o strajkach w r. 1871 i 1889 przynoszą dużo ciekawych informacji, sumiennie wykorzystanych i opracowanych. W sumie ostatni zeszyt „Studiów Śląskich“ jest poważnym osiągnięciem, pomimo swoich błędów, tych wytkniętych przez krytykę, jak i tych, które należałoby jeszcze wytknąć.

Jest on także świadectwem niezaprzeczonego rozwoju pracowników naukowych, zgrupowanych wokół I. Z.: od pierwszych skromnych prac, pełnych jeszcze zabarwień idealistycznych i nacjonalistycznych do szeroko pojętych badań o wyższym poziomie erudycyjnym i metodologicznym, od przyczynków do prób opracowań syntetycznych. Niemniej jednak, skoro podsumowujemy krótki rys działalności Oddziału Wrocławskiego I. Z., nie możemy zapomnieć o błędach. Niedocenianie oręża krytyki i samokrytyki, izolacja swego środowiska od innych ośrodków twórczych oraz ograniczoność w doborze źródeł były w sumie przyczyną braków pracy zespołu.

Błędy oceniać musimy z całą surowością. Nie można jednak pominąć osiągnięć pozytywnych. Pionierski trud przedzierania się przez gąszcz źródeł archiwalnych, źródeł odkrytych często i zabezpieczonych przez pracowników zespołu (część akt b. Rejencji Opolskiej, archiwum b. Konsystorza Ewangelickiego) a zawierających materiały wręcz rewelacyjne, zapisać trzeba na plus działalności Oddziału Wrocławskiego I. Z. Trzeba także podkreślić podjęcie problematyki epoki kapitalizmu oraz angażowanie do prac młodej kadry

¹³ Zob. l. c.

i umożliwienie jej startu naukowego. W pierwszych latach powojennych nie było to zrozumiałe samo przez się jak obecnie. Odnosi się to również do zespołowych metod pracy, wówczas jeszcze na ogół nie stosowanych.

Znaczenie prac badawczych nad historią Śląska dla nauki polskiej, o którym nie trzeba mówić, sprawiło, że w ramach Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk powołano do życia Zakład Historii Śląska. Praca Zakładu opiera się w pewnej części na dorobku Oddziału Wrocławskiego I. Z. a dawni współpracownicy Oddziału pracują stale w Zakładzie lub współpracują z Zakładem.